



Okazanie się Mesjasza

Wjazd do Jerozolimy

Wesel się bardzo, córko syjońska! Wykrzykuj, córko jerozalemska! Oto twój król przychodzi do ciebie, sprawiedliwy on i zwycięski, łagodny i jedzie na osie, na osłęciu, źrebięciu osłicy – Zach. 9:9.

Ostatni tydzień służby naszego Pana był najważniejszy, ponieważ od pomyślnego zakończenia tego tygodnia zależało zbawienie zarówno dla nas, jak i dla całej ludzkości. Nasz Pan wiedział o tym. Starał się, aby liczyła się każda minuta i każde wydarzenie. Przygotowywał swych naśladowców i wyposażał ich w ważne informacje, które miały okazać się dla nich korzystne na przestrzeni całego Wieku Ewangelii.

W tym artykule zajmiemy się analizą dwóch szczegółów bogatych w znaczenie, które związane są z wjazdem naszego Pana do Jerozolimy na osiołku. Jest to bardzo ciekawy epizod, bogaty w szczegóły, takie jak okrzyki wznoszone przez tłum i wypędzenie handlarzy walutą ze świątyni. Z opisu tego można wyciągnąć wnioski zarówno dosłowne, jak i pozaobrazowe.

Wszyscy ewangeliści wspominają o tym wydarzeniu, chociaż ich opisy się różnią. Warto wziąć pod uwagę wszystkie te relacje, aby uzyskać pełny i prawdziwy obraz tamtej historii. Choć niektóre z tych opisów wzajemnie się uzupełniają, to jednak pojawiają się w nich pewne pozorne rozbieżności. Bóg pozwolił na to, aby przez wnikliwą analizę tekstu i modlitwę można było bardziej docenić prawdę i Słowo Boże.

Wjazd do Jerozolimy

Jednym ze szczegółów które warto wyjaśnić jest kwestia związana z wjazdem Jezusa do Jerozolimy na osłicy i osiołku. Mateusz opisuje dwa zwierzęta natomiast Marek i Łukasz wspominają tylko jedno zwierzę. Jeżeli faktycznie były tam dwa zwierzęta, to na którym z nich Jezus wjechał do Jerozolimy?

„A gdy się przybliżyli do Jerozolimy i przysli do Betfage, na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów, mówiąc im: Idźcie do wioski, która jest przed wami, a wnet znajdziecie oslicę uwiązaną i osłę z nią; odwiążcie i przywieźcie mi je. A jeśli by wam kto coś rzekł, powiedzcie: Pan ich potrzebuje, a on zaraz puści je. A to się stało, aby się spełniło, co powiedziano przez pro-

roka, mówiącego: Powiedzcie córce syjońskiej: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny i jedzie na osie, źrebięciu osłicy podjarzemnej. Poszli więc uczniowie i uczynili, jak im rozkazał Jezus, przywieźli oslicę i źrebię i włożyli na nie szaty, i posadzili go na nich” (Mat. 21:1-7).

Ewangelista Mateusz wspomina oslicę i małego osiołka. Z kolei ewangeliści Marek i Łukasz wspominają tylko osiołka. „I rzekł im: Idźcie do wioski, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie osłę uwiązaną, na którym jeszcze nikt z ludzi nie siedział; odwiążcie je i przyprowadźcie” (Mar. 11:2).

Podobnie w tym temacie wypowiedział się prorok Zachariasz:

„Wesel się bardzo, córko syjońska! Wykrzykuj, córko jerozalemska! Oto twój król przychodzi do ciebie, sprawiedliwy on i zwycięski, łagodny i jedzie na osie, na osłęciu, źrebięciu osłicy” (Zach. 9:9.).

Mamy zatem wspomniane dwa zwierzęta, ale absurdalnym byłoby założenie, że Jezus jechał na obu. Należy uznać, że Jezus jechał na osłęciu. Tak piszą Zachariasz, Marek, Łukasz i Jan. Było to szczególne osłę. „Idźcie do wioski naprzeciwko, w której, gdy do niej wejdziecie, znajdziecie osłę uwiązaną, na którym nikt z ludzi jeszcze nie siedział, i odwiązawszy je, przyprowadźcie” (Łuk. 19:30). Opis Mar. 11:2 również sugeruje, że było to osłę, na którym nikt jeszcze nie jechał.

Jaki jest sens tego wszystkiego? Mamy tu starszego osła oraz młode osłę, na którym nikt jeszcze wcześniej nie jeździł, a nawet nie siedział. Sugerujemy, że starszy osioł wskazuje na dobiegający końca wiek żydowski. Stare przymierze wkrótce miało stać się przedawnione i bliskie zaniku (Hebr. 8:13). Miało zostać przybite do krzyża. Wszystkie ofiary, które były składane przez kapłanów z użyciem cielców i kozłów, miały dobiec końca. Apostoł Paweł pisze, że te ofiary były tylko typami (cieniami) lepszych rzeczy, jakie wkrótce miały nadejść (Hebr. 10:1).

Zostały one zastąpione przez młode osłę, reprezentujące przesłanie Ewangelii oparte na łasce i osobistym poświęceniu. Wąska droga już wkrótce miała stanąć otworem dla tych, którzy przyjęli Chrystusa i poświęcili się, aby być takimi, jak On. Zastona w świątyni miał być rozerwana z góry na dół, tak aby zarówno Żydzi, jak i



poganie mogli mieć dostęp do samego nieba za pośrednictwem tej nowej i żywej drogi.

Nic dziwnego zatem, że Jezus wybrał młodego osiołka, kiedy jego dwaj uczniowie przyprowadzili do niego oślicę i źrebię.

Zanim Jezus dosiadł osiołka, uczniowie położyli na obu zwierzętach swoje szaty. To pokazuje, jakim szacunkiem i respektem uczniowie darzyli Jezusa. Ludzie rzucali swe płaszcze na ulicę, którą przechodził Jezus, natomiast uczniowie położyli swe szaty na zwierzęciu, co wskazuje na większy zaszczyt i przywilej, jaki był ich udziałem. Jest to uzasadniony wniosek zważywszy na szczególną więź, jaka łączyła ich z Jezusem.

Opis ewangelisty Marka tak uzupełnia tę relację: „Szlaki tedy i znaleźli osłę uwiązane u drzwi na dworze na rozstaniu dróg, i odwiązali je” (Mar. 11:4, BG). Marek mówi nam, że znaleźli osłę w miejscu, gdzie spotkał się na dwie drogi, to znaczy, na skrzyżowaniu dwóch dróg.

Nie ma wątpliwości, że w tamtym czasie Izrael znajdował się na rozstajnych drogach swej historii. To był czas, kiedy powinni byli rozpoznać i przyjąć swego króla. Niektórzy to uczynili i zostali nagrodzeni w czasie dnia Pięćdziesiątnicy. Jednak większość z nich odrzuciła Go, kiedy wisiał na krzyżu. W tamtych okolicznościach, nie wyglądał On jak ich król. Nie rozumieli, że król musiał stracić swoje życie, abyśmy mogli odzyskać nasze.

Skrzyżowanie dróg jest podobne w swej wymowie do symboliki oślicy i młodego osła. Począwszy od 33 r. n.e., drogą która możemy wędrować to wiara i łaska, a nie uczynki zakonu.

Dlaczego Marek, Łukasz i Jan wspominali tylko o małym osłęciu? Przede wszystkim musimy założyć, że relacja Mateusza jest poprawna, ponieważ Pismo Święte jest natchnione przez Boga. Co więcej, opis Mateusza jest znacznie bardziej szczegółowy. Pozostali ewangelicści uzupełniają natomiast tę historię o pewne dodatkowe, ważne informacje, takie jak wzmianka o rozstajnych dróg, ale nie są tak kompletne.

Konfrontacja z handlarzami walutą

Następnie dochodzimy do opisu konfrontacji w świątyni między Jezusem a tymi, którzy używali świątyni jako miejsca do prowadzenia interesów (Mat. 21). Jezus wyrzucił stoły wekslarzy, a ich samych wypędził ze świątyni. Zgromił ich za to, że uczynili z domu Bożego jaskinię zbójców.

Apostoł Jan opisuje podobną scenę w świątyni, ale umieszcza ją na początku misji naszego Pana (Jana 2). Opiswane wydarzenia następują po przemienieniu przez Jezusa wody w wino.

Z tego powodu niektórzy komentatorzy twierdzą, że mi-

ały miejsce dwa przypadki oczyszczenia świątyni – jeden na początku, a drugi pod koniec misji Jezusa. Pastor Russell i inni komentatorzy stoją na stanowisku, że było tylko jedno takie wydarzenie, przy końcu działalności Jezusa. Jak to wyjaśnić?

Ewangelicści Mateusz, Marek i Łukasz wspominają tylko o jednym oczyszczeniu, na końcu misji naszego Pana. Opis św. Jana został napisany na długo po tym, jak powstały pierwsze trzy ewangelie. Jego relacja miała na celu dodanie ważnych szczegółów, które zostały pominięte w pozostałych opisach.

Jan mówi nam, że nasz Pan uczynił sobie bicz „z powrózków”, za pomocą którego wypędził handlarzy walutą. Dodaje również, że „wekslarzom rozsypał pieniądze”. Co najważniejsze, apostoł Jan wspomina słowa Jezusa skierowane do Żydów: „Zburzcie tę świątynię, a ja w trzy dni ją odbuduję” (Jan. 2:19).

Jest pewien ważny powód, dla którego oczyszczenie musiało mieć miejsce pod koniec misji naszego Pana. Musiało to nastąpić po tym, jak nasz Pan objął urząd króla. Stało się to 10-go dnia miesiąca Nisan, w ostatnim roku Jego posługi. Stało się to przed oczyszczeniem świątyni. Jako ich król, miał pełne i niekwestionowane prawo zrobić to, co uczynił.

Niektórzy twierdzą, że każdy Żyd mógłby zrobić to, co uczynił Jezus jak chodzi o oczyszczenie świątyni. Jednak w praktyce, to się nigdy nie zdarzyło. Jezus czekał do momentu, aż uzyskał pełne prawo do uczynienia tego jako król. Wzbudzenie Łazarza, triumfalny wjazd do Jerozolimy i oczyszczenie świątyni, wszystko to były zdarzenia, które zostały użyte przez naszego Pana aby pokazać Żydom, że był synem Bożym, ich Mesjaszem, ich królem. Zdarzenia te były ze sobą ściśle powiązane w czasie.

Symbolika handlarzy walutą

Badacze Pisma Świętego na ogół dostrzegają symboliczny związek pomiędzy 33 r. n.e., a rokiem 1878, tj. 3,5 roku po powrocie naszego Pana w roku 1874. Również i ten rok był punktem zwrotnym. Nasz Pan powrócił i rozpoczął swą działalność na różnych obszarach. W Izraelu ruch syjonistyczny powoli budził się do życia wraz z utworzeniem pierwszego żydowskiego kibucu Petah Tikva. Jeśli chodzi o duchowy Izrael, to Jezus wzbudził śpiących świętych, zgodnie z zapisem 1 Kor. 15:52 i 1 Tes. 4:16. Rok 1878 wyznacza również czas, kiedy Jezus rozpoczął oczyszczanie duchowej świątyni, zwracając się do swego ludu w Babilonie: „Wydźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie wzięli z plag jego” (Obj. 18:4). Nasz Pan był rozczarowany tym, co zobaczył w świątyni Heroda w 33 r. n.e. Wyobraźmy sobie zatem Jego rozczarowanie stanem, w jakim zastał nominalne chrześcijaństwo w 1878 roku. Dlatego właśnie wzywa



swój lud do wyjścia.

W czasie swego pierwszego przyjścia, Jezus wykonał sobie bicz „z powrózków”, aby za jego pomocą wypędzić bydło ze świątyni. Bicz jest symbolem Jego władzy. Nie użył go w stosunku do ludzi, ale bydła. Nie mamy również wzmianki o tym, aby wypuścić gołębnie z klatek, narażając w ten sposób ich właścicieli na szkodę. Nawet w słusznym gniewie naszego Pana widzimy Jego mądrość i dobroć. Nie była to ślepa furia, jak w przypadku upadłego człowieka.

Podsumowując ten wątek trzeba powiedzieć, że nasz Pan prowadzi teraz proces oczyszczenia pozafiguralnej świątyni, usuwając z niej handlarzy walutą. Narzędziem którym się posługuje w tym procesie, jest prawda. Bicz przedstawia prawdę i władzę. Jego celem jest pozbycie się handlarzy walutą poprzez przedstawienie im prawdy. Odrzucając prawdę jeszcze bardziej wiążą się z własnymi, fałszywymi filozofiami, co w ostatecznym rozrachunku doprowadzi do ich ostatecznego zniszczenia pod koniec żniwa. Jednak zamiast kierować wszystkich niewierzących do piekła, zgodnie z ich własnymi wyobrażeniami na ten temat, ci hipokryci będą mieli szansę na pokutę i przyjęcie prawdy w kolejnym wieku.

Kolejna kwestia jaką chcielibyśmy w tym miejscu poruszyć dotyczy uwag Jezusa w zakresie odbudowy świątyni. „Jezus, odpowiadając, rzekł im: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni ją odbuduję. Na to rzekli Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty w trzy dni chcesz ją odbudować? Ale On mówił o świątyni ciała swego” (Jan. 2:19-21).

Ponieważ budowa świątyni zajęła 46 lat, Żydzi nie zrozumieli oświadczenia Jezusa o odbudowaniu jej w trzy dni. Nie zdawali sobie sprawy z tego, że Jezus mówił o sobie i swoim Kościele. Mogli Go zabić na krzyżu, ale trzy dni później miał zmartwychwstać jako

chwalebna, boska istota duchowa. Naśladowcy Jezusa również umrą, ale zostaną wzbudzeni jako kamienie w prawdziwej, duchowej świątyni Bożej (1 Piotr. 2:5, Efez. 2:10-22).

Świątynia to nie jest budynek z cegły, zaprawy, drewna i stali, ale spłodzeni z ducha naśladowcy Chrystusa. Czekamy na skompletowanie i uwielbienie tej świątyni, albo inaczej – Kościoła. Kiedy to się stanie? Jezus powiedział, że zostanie ona odbudowana na trzeci dzień. Tym dniem jest dzień Tysiąclecia, albo „dzień” 1000 lat, jaki nastanie po dwóch dniach albo po dwóch tysiącach lat Wieku Ewangelii i rozwoju Kościoła.

Faryzeusze nie rozumieli nauki o zmartwychwstaniu Jezusa. Podobnie i duchowni wielu wyznań w naszych czasach nie rozumieją nauki o zmartwychwstaniu Kościoła.

Co stało się po tym, jak Jezus wypędził ze świątyni handlarzy walutą? „I przystąpili do niego ślepi i chromi w świątyni, a On ich uzdrowił” (Mat. 21:14). Wypełnienie się tego obrazu nastąpi na znacznie większą skalę w ziemskim królestwie Chrystusa. Gdy Kościół zostanie uwielbiony, cała ludzkość zostanie uzdrowiona, zarówno w sensie fizycznym jak i duchowym. Wszyscy czekamy na ten dzień uzdrowienia dla całej ludzkości.

To był trudny dzień i część ważnego, ostatniego tygodnia. Uczniowie otrzymali przywilej włożenia swoich szat na ośła i osłę. My również mamy wielki przywilej podobny do tamtego, a polegający na wyznawaniu naszej wiary i okazywaniu pomocy braciom. Cieszymy się, że Pan uwolnił naszą społeczność od niszczących wpływów nominalnych systemów. Usunął handlarzy walutą spośród nas. Możemy teraz spożywać z Nim wieczerzę, w duchu i w prawdzie. Czekamy na dzień, kiedy wszyscy zostaną uzdrowieni ze swej duchowej ślepoty.

Rawson Douglas